

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 90197.

Izabella Radwan-Przygodzka
 słuchaczka Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B.
 po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 8-go listopada r. b. w wieku lat 21.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Bakasta 10 m. 4, do kościoła św. Jana odbędzie się dnia 10-go b. m. o godz. 16.30.
 Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana, kapłany Matki Boskiej, dnia 11-go b. m. o godz. 10-ty rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Rosa.

O czym zawiadamiają krewnych i znajomych pograżeni w głębokim smutku.
Rozżycie, babka, siostra i bracia.

IZABELLA PRZYGODZKA
 Studentka II-go r. Architektury W. S. P. U. S. B., członek Koła Słuchaczy Wydz. Szt. P. U. S. B.

Eksportacja zwłok odbędzie się dziś o godz. 16.30 z domu żałoby przy ul. Bakasta 10, do kościoła św. Jana. W dniu 11-go b. m. o godzinie 10-ty nastąpi przeniesienie zwłok na cmentarz Rosa i złożenie ich do grobu.

Na smutny ten obrzęd zaprasza kolegów i koleżanki
Zarząd Koła Słuchaczy Wydz. Szt. Pięknych U. S. B.

3 pokoje umeblowane z dużym przedpokojem i 2 balkonami w centrum miasta do wynajęcia zaraz. Odpowiednie dla adwokata i biura. Bliskość szpitala i Administracja „Dz. Wil.” od 10—12 pop.

Uwaga! Najtańsze źródło zakupił **Eleganckiego OBOWIA** Gwarantowanego **Wyrobu własnej fabryki tylko w D./H. W. NOWICKI**

Wilno, ul. Wielka 30, telef. 9 08

Męskie:
 Kamizetki czarne chromowe 26.—
 Kamizetki czarne chromowe z podwójną podszewką 27.—
 Kamizetki białe chromowe z podwójną podszewką 27.—
 Półbuty lakier. Trejdenb. 39.25

Damskie:
 Półbuty czar. gładzone 20.50
 Butki chromowe czarne 26.—
 Butki chromowe białe 27.—
 Czapki lakier. Sterling 32.25

Ostatnie modele obuwia balowego, najwięksi wybór **kaloszy** od 12.50
 Prosimy oglądać wystawy, sprawdzać ceny! 167
 Sprzedaż wyłącznie za gotówkę.

NIEBYWAŁA OKAZJA!
 Z powodu eksmisji przez Urząd Dyr. Robót Publ., a przeniesienia na Wielką 49, wyprzedam część towaru po cenie kosztu, jak np. kotły do gotowania bielizny, wyroby stalowe i naczyń kuchenne.

Wyprzedzać trwać będzie od 5-go do 10-go listopada.

Stanisław Krakowski.
 4028—0 S-to Jańska 8

ZBANKRUTOWAŁ
 kupiec, bo miał okno wystawowe zapożyczone. Uniknie tego kto kupi specjalną szkatułkę do wycierania potu w fabrycznym sklepie przy ul. Tatarskiej Nr. 6 w pobliżu ul. Ad. Mickiewicza. 710—0

Telefonem z Warszawy.
 (Dla własnego korespondenta)

Prace Sejmu i Senatu.

Dzień wczorajszymi był w życiu parlamentarnym zupełnie martwy. Brak posiedzenia plenarnego i komisji. Cisza zupełna w gmachu sejmowym dopiero dzisiaj ożyła się Sejm i Senat. W Sejmie poza komisjami, komisja skarbowa rozdzieliła dziś referaty, a więc także przydzieliła dziś referat o przedłożeniu rządowym w sprawie wzmożenia produkcji. O godz. 16-tej posiedzenie plenarne, na którym będą kontynuowane dalsze debaty nad ustawą sanacyjną.

W dyskusji, której zakończenie dzisiaj jest wątpliwe, odbędzie się I-sze czytanie projektu ustawy o noweli do podatku majątkowego, a także przedłożenie o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej w dolarach. Chodzi o pożyczkę w wysokości 6 milionów dolarów w 20-to letnim obrocie umorzenia, oprocentowana na 7% rocznie. Pożyczkę tę Rząd zaciągnie u spółki akcyjnej, która objmie dzierżawę monopolu zapalniczego. Jednocześnie rozpocznie pracę Senacka komisja skarbowo-budżetowa. Rozdzieli ona referaty o budżecie państwowym na 1926 r., a nadto rozpocznie debaty nad sprawozdaniem Najwyższej Kontroli Państw. na 1924 r.

Będą one tem cenniejsze, iż dotąd nad temi kwestjami nie przeprowadzono dyskusji.

Wznowienie prac Sekcji do spraw Wojew. Wschodnich.

Wczoraj poraz pierwszy po wakacjach sekcja komitetu politycznego do spraw Województw Wschodnich i mniejszości narodowych wznowiła swe prace. Przybyli na nie zaproszeni przez Rząd rzeczoznawcy tych zagadnień, mianowicie pp. Loewenherz, Wasilewski i Zwierzyński, tudzież przedstawiciele Rady Ministrów.

Omawiano regulamin Sekcji i powiadomiono rzeczoznawców o przebiegu dotychczasowych prac Sekcji i zapadłych uchwałach.

Budowa kolei na Górnym Śląsku.

Prace nad budową nowych linii kolejowych na Górnym Śląsku mające na celu ominięcie korytarza Kluczborskiego, będącego w rękach Niemców, postępują ciągle naprzód. Część tej linii, mianowicie odcinek Wieluń — Podzamcze, okalająca Bytom została już uruchomiona. Dnia 8-go b. m. puszczono pierwszy pociąg próbnny, a w niedługim czasie będzie na tej linii podjęty ruch normalny, a sieć ta włączona do ogólnej sieci kolejowej.

P. Sokal wrzescie ustąpi.

Minister ochrony pracy p. Sokal, który stał się przedmiotem bardzo surowej krytyki, zarówno podczas dyskusji budżetowej na plenum Izby jak i w komisji ochrony pracy, bawi obecnie w charakterze re-

zydenta przy Lidze Narodów w Genewie. Zdaje się, iż na tem stanowisku pozostanie i nie powróci już na stanowisko, jakie zajmował dotąd.

W kołach politycznych wymieniają jako domniemych następców na jego stanowisko ks. pos. Wojcieckiego, prezesa komisji sejmowej opieki społecznej, już to b. min. Darowskiego, bądź też obecnego wicem. Ponikowskiego, zblizenego jak wiadomo do NPR.

Znowu karczemna awantura w Sejmie.

Awantura na niedzielnym wiecu i bójka między socjalistami, a członkami Niezależnej Partii Chłopskiej (tak zwanymi „enpeshowcami”) miała wczoraj swój epilog w kuluarach sejmowych. Poakowie z Niezal. Part. Chłop. chodzili poturbowani i z zawiązanymi głowami. (Zadny widok). W pierwszym momencie nadszedł pos. Niski (PPS), a zobaczywszy obwieszanego posła Fiderkiewicza zawołał: „Nie leżcie na drugi raz, gdzie was nie trzeba! Poznałicie czem są socjaliści.

Na to Fiderkiewicz: „Bandyta—łajdak—palakrow—faszysta (II) — defensywiara”.

Pos. Niski—samieślo defensywarzel Kto był redaktorem waszego pisma? (Mowa tu o Trejanowskim).

Od słowa do słowa, byle by przyszło do bójki, bo już obaj zaczęli się rzucać ku sobie, ale nadejście paru posłów, dziennikarzy i służby sejmowej zreflektowało kłójących się suwerenów.

Uchwały przeciwpolskie.

BERLIN, 9.XI. — Kongres niemieckich kresów wschodnich w Pile uchwalil następującą rezolucję: „Kongres domaga się, aby rząd odrzucił ustalenie wschodnich granic Niemiec i gwarancje francuskie na Wschodzie. Dalej domaga się, by rząd Rzeszy pozostał

na dotychczasowym nieustępliwym stanowisku w rokowaniach handlowych z Polską i uzaleknil zawrzenie traktatu od sprawy optantów niemieckich w Polsce oraz od zmiany systemu traktowania mniejszości niemieckiej w Polsce.

Rokowania polsko-niemieckie.

BERLIN, 9.XI. (Pat.) Z powodu nieścisłych wiadomości, jakie ukazały się w prasie polskiej i niemieckiej w przedmiocie rokowań handlowych polsko-niemieckich źródła dobrze poinformowane donoszą co następuje: W ubiegły piątek przewodniczący delegacji polskiej dr. Prądzyński, miał się spotkać z przewodniczącym delegacji niemieckiej dr. Lewaldem w celu doręczenia mu tekstu nowej polskiej taryfy celnej. Ponieważ

we czwartek nadeszła z Warszawy wiadomość o ewentualnej możliwości zmiany w nowych taryfach' przeto wymienione wyżej spotkanie odłożone zostało do wtorku. Pezabawiona jest wszelkiej podstawa wiadomości jaka się ukazała przed kilku dniami, jakoby delegacja niemiecka wystąpiła z wnioskami, dotyczącym wzajemnego zniesienia rozporządzeń, na podstawie, których toczą się między obu krajami obecnie wojna celna.

Hiszpanja wypowiada wojnę celną Niemcom.

MADRYT, 9.XI. Rząd hiszpański zawiadomił oficjalnie ambasadora Rzeszy, że uważa rokowania handlowe z Niemcami za zerwane, wypowiadając im formalnie wojnę celną. Król podpisał wczoraj wieczorem odrębny dekret.

Wszystkie towary niemieckie, wrotne do Hiszpanji, będą odzad obliczane według najwyższych stawek obowiązujących taryfy celnej, z 80-procentowym dodatkiem, a do posiadłości hiszpańskich w Północnej Afryce, oraz na Wyspy Ka-

nybaryjskie — zabroniono dostarczać tych towarów.

Rząd hiszpański motywuje powyższe ostre rozporządzenia tem, że pomimo okazywania ze swej strony niejednokrotnie dobrej woli, oraz chęci pójścia na motywie najdalej idące ustępstwa, byle doprowadzić do zawarcia odrębnej umowy—spotykał się stale z rozmyślaną, podstępna grą na zwłokę Niemców, którzy pragnęli narzucić niemożliwe do przyjęcia warunki.

urzędach państwowych i w życiu politycznym. Czy ich dawne, uszeregowane sposoby „uczciwego” Polaki były skuteczne i trwałe? Prawdopodobnie nikt tego o nich nie powie. Z cenzurą więc przyjąć zamierzają? Czy nas np. ma zachęcić i przekonać „program” p. Byrki, który chce Polskę oddać pod opiekę i zależność finansową Ligi Narodów, a równocześnie dotychczasowe pożyczki zaciągnięte w różnych państwach zagranicznych, nazywa „parsiżem”? To mało, to bardzo mało jak na „program” gospodarczy!

O prawo wyborcze dla Niemców poza granicami Rzeszy.

W ostatnich czasach Volkische Fraktion w niemieckim Reichstagu wystąpiła z następującym wnioskiem: Parlament roches postanowić i wezwać rząd Rzeszy do przedłożenia jaknajskrośniej projektu ustawy, któryby umożliwił Niemcom z zagranicy wykonywanie prawa wyborczego i aby mieszkający w zwartych osiedlach poza granicami państwa obywateli niemieckie narodowości, jednak obecni przynależności państwowej, szczególnie w Austrii, Czechosłowacji i innych terenach przemoga oderwanych przez traktat wersalski otrzymali zastępstwo (przedstawicielstwo) w niemieckim parlamencie.

Węgry mają króla.—Oświadczył hr. Apponyi.

BUDAPESZT (CEPS). Przed kilkoma dniami wygłosił hr. Apponyi, jeden z najstarszych polityków i szolowy przywódca węgierskich legitymistów, w pewnym miasteczku prowincjonalnem swego okręgu wyborczego, wielką polityczną mowę. Mowa ta zasługuje na uwagę szerokich kół zagranic-

zawarszawskie przedwojenne 14,75—14,70; złotowe 28.

Oszczędnościowy budżet na b. m.

Według komunikatu, budżet na listopad jest całkowicie zrównoważony, jak komunikat podkreśla, dzięki zastosowaniu najdalej posuniętej oszczędności w wydatkach, które przewidziano w wysokości 145 milj. zł. (w październiku 160 milj. zł.). Z pozycji dochodowych na inwestycje przeznaczona jest 12 milj. zł. Na pomoc dla bezrobotnych przewidziano 2,5 milj. zł. na renty inwalidzkie 8,5 milj. zł.

Dochody preliminowane są w listopadzie w kwocie 145. milj. zł. i obejmują dochody z danin publicznych w kwocie 81,8 milj. zł. i z monopolu w kwocie 33 milj. zł. Począta i telegram przewiduje nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 8,5 milj. zł. Dochód czysty z przedsiębiorstw państwowych wyniesie 8,1 milj. zł. (pozwolę największą stanowić tu lisy państwowe—8 milj. zł.). Kolejne, jak i w miesiącu ub., nie otrzymują żadnej dotacji, pokrywają wszystkie wydatki własnymi wpływami.

O racjonalną politykę taryf kolejowych.

Ministerjum Kolei wydało następujące oświadczenie.

Ustrój taryf polskich towarowych jest oparty na zasadzie różnicowania, t. zn., że w miarę zwiększenia się odległości przebiegowej, stawka, przypadająca za tonno-kilometr ładunku przewiezionego, zmniejsza się w porównaniu do stawki, stosowanej na odległościach bliższych.

Jeżeli wziąć dla przykładu to towary zasadnicze dla przemysłu, a więc węgiel kamienny i budulec użytkowy nieobrobiony—w obrocie wewnętrznym, to stawka dla przebiegu węgla za 50 km. daje kolejom 7 groszy od 1 tonno-km., zaś stawka przy przebiegach na odległości 500 km. stanowi już tylko 2,6 groszy od tonno-km., a więc znitza się o 63 procent, budulec nieobrobiony przy przewozie na 50 km. daje kolejom 6,6 groszy za tonno km., zaś przy przebiegu 500 km. stawka ta wynosi tylko 2,3 groszy, czyli spada o 65 procent.

Przykłady te stwierdzają fakt bardzo znacznego opustu taryfowego w zależności od przebiegowej przez towar odległości i dodad należy, że takie same różniczkowanie ma miejsce i w stosunku do wszelkich innych artykułów, stanowiących przedmiot przewozu.

Następnie dla porównania galezi przemysłu krajowego, jak np. dla tartaczanego, hutniczego, chemicznego, naftowego, budowlanego i innych, taryfy towarowe polskie przewidują w postaci taryf wyjątkowych znaczne obniżki opłat przewozowych na podstawowe surowce, półfabrykaty i artykuły pomocnicze. Strzeg tych obniżek jest szacowny i dotyczy przeszło 200 artykułów zasadniczych, a obejmuje niemal 90 procent przewozów kolejowych w obrocie wewnętrznym.

W końcu, celem wzmożenia eksperty, jak również dla osiągnięcia na koleje polskie ładunków tranzytowych, ustalono około 40 taryf bardzo zniżonych, bo ze zniżką od 15 do 60 procent w stosunku do taryf normalnych, które to taryfy obejmują prawie cały nasz eksport i zwiększają się liczebno, w miarę potrzeb przemysłu, przy każdym perjodycznym uzupełnieniu taryf obowiązujących.

Bilans Banku Polsk. za październik.

Bilans Banku Polskiego za m. październik wykazuje zwiększenie zapasu złota o 220.000, zapas walut i dewiz zmniejszył się o 1 milj. brutto.

Obieg banknotów zmniejszył się o 11 milj. 890 tysięcy.

Przyjąty natomiast do zapasów banku stan monet srebrnych i bilonu, zmniejszył się o 13 milj. 900 złotych.

Życie ekonomiczne.

G I E B D A.

WARSZAWA, 9.XI. (Pat.) — Londyn 29,14 — 29,21 — 29,07, Nowy-York 5,98 — 6,00 — 5,96, Paryż 24,10 — 24,16 — 24,04, Praga 17,82 1/2 — 17,87 — 17,78. Ekwajorja 115,97 1/2 — 116,24 — 115,67, Wiedeń 84,70 — 84,96 — 84,54, Włochy 28,78 1/2 — 28,84 — 28,78. Kursy naogół utrzymać. Pożyczka dolarowa 65—75, (w złotych 393,18 i pół 394,68), kolejowa 85 — 80 — 85, 5% konw. 48,50, 8%, 70 — 4, 5% lity zastawne z zamie przedwojenne 15,80—15,05 — 15,00, 5%

ANTONÓWKI, pełny i rezydent są do nabycia codziennie od godziny 10-ty do 2-ty, zaulek Oranżeryjny Nr. 6 (przy drukarni Zawadzkiego).

Minister dr. Benesz o panslawizmie.

Praga, 5 listopada.

Minister dr. Benesz, który w ostatnim czasie kilkakrotnie ogłaszał artykuły o polityce słowiańskiej i słowiańskich problemach w ogóle, zajmuje się w ostatnim numerze „Slovenskeho Prehľadu”, zagadnieniem panslawizmu, jak przejawiał się on w swym historycznym rozwoju i jak objawia się dzisiaj. Dr. Benesz charakteryzuje w swym artykule najpierw filologiczną, wyznaniową i prawdziwie kulturalną stronę problemu słowiańskiego o tyle, o ile dotyczą one ogółu słowiańszczyzny, głównie przytaczając poświęcając politycznemu znaczeniu tego zagadnienia.

Pierwszy praktyczny, konkretny program politycznego panslawizmu został sformułowany w Rosji, a to przez znanego pryrodnika N. J. Danilewskiego. Jego polityczne uwagi zostały opublikowane w roku 1871 w książce pod t. „Rosja i Europa. Książka ta wywołała wielkie zainteresowanie i spopularyzowała wyłuszczone w niej polityczne plany tak, że mogła one znacznie być nazwane panslawizmem rosyjskim, który stał się od tej doby przedmiotem zainteresowania w kręgach ruchu słowiańskiego, spełniając rolę katechizmu lub biblij panslawizmu. Danilewski wyobrażał sobie państwa słowiańskie złączone w związek wszechsłowiański pod przewodnictwem Rosji, przyzem panowaciu tego związku miało rozciągać się i na część środkowej, niemieckiej Europy i na całą Bałkan.

Drugim wielkim teoretykiem panslawizmu był generał E. Fiedjew, który ogłosił w książce, wydanej w r. 1870, że Rosja musi stać się spadkobierczynią Turcji i Austrii i przejąć pełniętę ochrony całego świata słowiańskiego. Historia ruchu słowiańskiego i panslawizmu po r. 1871 łączy się z ważnymi zdarzeniami politycznymi. Najwięcej zwolenników w środkowej i południowej Europie, miał panslawizm w latach 1887—1888, kiedy Rosja walczyła o oswobodzenie Słowian bałkańskich. Kongres berliński i późniejsza polityka rządu carskiego, przyniosły jego zrozumieli upadek. W dobie tej także rosyjski słowianofilizm stracił ostatnie resztki liberalizmu i demokratyzmu, idąc oficjalnie z rosyjską reakcją przeciw Polakom, opowiadając się za rusyfikacją i panrusyfikacją.

Na schyłku stulecia, Rosja zmuszona została stosunkami międzynarodowymi do powściągliwości i spokoju. Nadzieje niektórych słowiańskich oddziałów, w jakkolwiek wojnę i kryzys podążyły dla celów słowiańszczyzny, okazały się płonne przedk malszym w oczach. Interesującym jest przy tem, że u młodych słowiańskich narodów, w tych latach pokoju, rozmach słowiańskiego ruchu jest daleko większy aniżeli w Rosji. Zwycięstwo demokratyzmu wzmacnia jednak także, albo tworzy nowe, lub wywołuje stare spory między narodami słowiańskimi. W okresie

tym powrotu do starych metod wszechsłowiańskiej agitacji pod postacią hasel neoslawizmu, rodzą się także pierwsze usiłowania do charakteru prawdziwie realistycznym, które w ruchu słowiańskim tak charakterystycznie wyrażają się w dalszej polityce narodów słowiańskich. W końcu XIX stulecia i aż do r. 1905, punkt ciężkości ruchu słowiańskiego przesunął się w ogóle na mniejsze narody słowiańskie, ponieważ Rosja oficjalna i rosyjskie społeczeństwo z powodów wewnątrzpolitycznych i sytuacji zagranicznej, przesunęły do rezerwy, zwracając swój wzrok ku problemom anatyckim. W okresie tym przygotowuje się jednak polityczny ruch słowiańszczyzny, który otrzymuje nazwę neoslawizmu, przytem obok niego, nigdy z nim, ani przed nim nie rodzi się realistyczne pojęcie siawizmu, sformułowane przez Palackého i Havlička. Panslawizm do r. 1905 nie dopiłał celów swych nigdy, politycznie w ogóle nie mogąc być w konkretnych formach zrealizowany. W końcu stał się on aynonimem rosyjskiego szawinizmu i jako takowy okazał się szkodliwym wszystkim: Rosjanom, Słowianom, Europie, światu. Chociaż był polityczny i w praktyce, w wielkiej mierze, fantazja, przywódco słowiańszczyzny umieli budować obawę hasła panslawizmu politycznie wykorzystując i użyć tak, że nie tylko Węgry i Niemcy, ale i cała zachodnia Europa widziała w nim prawdziwe niebezpieczeństwo, stanęła przeto w swej większości przeciw Słowianom i tam, gdzie byli w prawie.

Pojęcie definicji panslawizmu jest wogóle wieloznaczne, a przez nieokreślenie swego terminu, panslawizm został z politycznej areny na zawsze usunięty, by polęty koniec nieporozumienia, czy umyślnemu szczeniu, intrygom, albo głupości i fantazjom. Tak zw. kulturalny panslawizm, jest po wojnie światowej kompleksem kulturalnych stosunków wolnych państw słowiańskich, przed którym nikt niema prawa występować, ani się też go obawiać.

Polityczny panslawizm należy dzisiaj do przeszłości, tak samo jak martwym jest i być musi panrusyfikacja. To, co było dotychczas niewłaściwie panslawizmem nazywane, koniecznym jest nazwać prawdziwym imieniem. Słowianie bałkańscy są dzisiaj oswobodzeni i sjednoczeni i nie będą zatem już mówili o panslawizmie. Koncepcja Carogrodu będzie dla przyszłości tylko koncepcją Carogrodu, ale żadnym panslawizmem.

Swoje wywody dr. Benesz zamyka słowami: „Z tych wszystkich powodów byłem i jestem przeciwnikiem panslawizmu, przeciwnikiem pojęcia i jego treści. Uważam je za martwe. Usnanie tego poglądu u wszystkich słowiańskich narodów, oddałoby prawdziwej słowiańszczyźnie przyszłości wielką usługę. C.

Sejm i Rząd.

Warunki pożyczki amerykańskiej.

Prasa warszawska donosi, że pomysł rządowi polskiemu a newjorskim konsjerżem Cohn, Leebe Camp. i jego dyrektorem Feliksem Werburgiem toczą się rokowania o pożyczkę 100 milionów dolarów za pośrednictwem „Kreditanstaltu”, który otrzymał 4% prowizję.

Kurs emisyjny pożyczki wynosi 82. Jako gwarancję ofiarowano kontrolę państwowego monopolu spirytusowego, lasów państwowych i innych przedsiębiorstw państwowych.

Pierwsza rata w wysokości 40 milionów dolarów ma być wypłacona pod koniec r. b. Druga w wysokości 20 milionów w lutym roku przyszłego. Dwie ostatnie raty 20 milionowe mają być wypłacone w ciągu r. 1926.

Pożyczka zużyta będzie na cele inwestycyjne. Całe przedsiębiorstwo monopolu spirytusowego będzie pod kontrolą fachowców finansowych amerykańskich na przeciąg 20 lat, to jest na czas spłaty tej pożyczki.

Wszelkie opozycje finansowe w wymienionych przedsiębiorstwach państwowych mogą się dokonywać jedynie pod kontrolą przedstawicieli konsorcyum.

Konferencja w sprawie gospodarki leśnej.

Dnia 5 i 6 b. m. w Min. Rolnictwa odbyła się konferencja dyrektorów lasów państwowych w sprawie aktualnych zagadnień gospodarki leśnej. Zabrani rozpatrywali sprawy uposażenia urzędników, ich egzaminów oraz stabilizacji. Następnie rozpatrzone, na pod-

stawie szeregów zamkniętych rachunkowych, wyniki finansowe gospodarki w lasach państwowych. Obradem przewodniczył dyr. J. Miklaszewski.

O stabilizację urzędników.

Prezes Rady ministrów przyjął w sobotę delegację Stowarzyszenia urzędników państwowych, złożoną z pp. Zaharskiego i Dudy, którzy przedstawili mu szereg postulatów, dotyczących stabilizacji urzędników, wypłat przy ich zwalnianiu i funkcjonarjuszów kontraktowych.

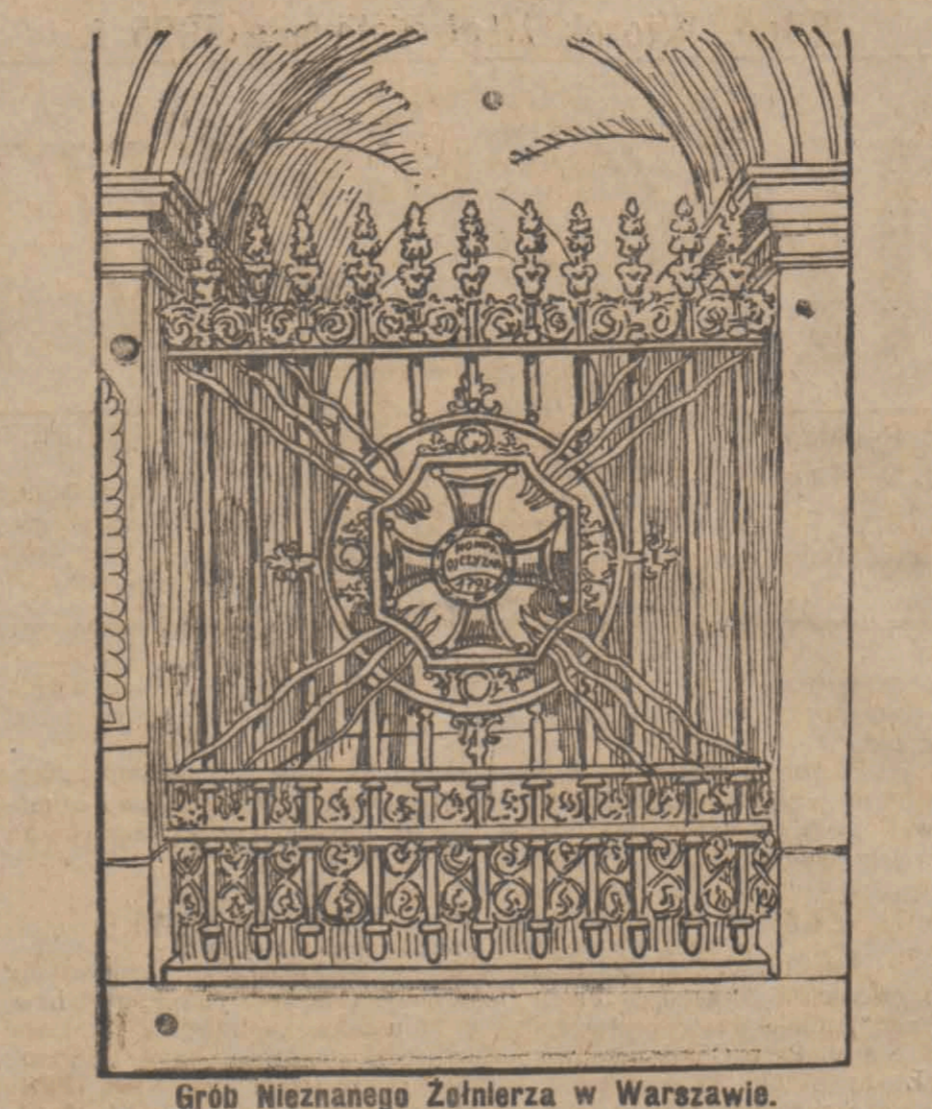
Sprolongowanie terminu płatności daniny lasowej.

Resperzadzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 25 września 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 105, poz. 829) uzupełnione zostało następująco:

W wypadkach uwzględnienia godnych może Minister Robót Publicznych na wniosek wojewodów płatności daniny lasowej, wymierzonej w ekwiwalencie gotówkowym, a nieuiszczonej do dnia 28 lutego 1926 r., przesunąć na okres czasu późniejszy jednak, jak do dnia 1 maja 1929 r. za obciążeniem odsetek i proc. za odroczenie za każdy miesiąc, stosownie do postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich, oraz w należnościach stemplowych, kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 721).

Wzrost bezrobocia.

Według danych statystycznych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdania z rynku pracy za czas od 24 do 31 października r. b. wykazują ogólną przybliżoną liczbę 213.480 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 6.070 osób.



Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Jak uczciła prowincja pamięć „Nieznanego Żołnierza.”

PODBRODZIE.

Za przykładem wielkich miast—idą prowincjonalne miasteczka: m. in. Podbródzie. Dnia 2 listopada o godz. 10 m. 45 na placu przed kaplicą zgromadzili się uczestnicy obchodu, trzy setosne szwadrony 4 p. ul. ze swym dowódcą ppłk. Kozierowskim. Związek Strzelecki z komendantem p. Merwidem i prezesem p. Malanowiczem, zastęp. kolejarzy z zawiadowca stacji p. Maliszewskim, dalej działwa szkoły z p. R. Eplerem, następnie przedstawiciele policji państw., burmistrz p. Kowalczyk z licznym gronem mieszkańców miasteczka i okolicznych wsi.

Na kilka minut przed g. 11—przed oltarzem polewym, kapelan 4 p. ul. ks. Nowak odprawił ekwialencje, patryotyczne piękne kazanie, nawołując do modlitwy za wszystkich poległych żołnierzy polskich i oddania holdu zwłokom Nieznanego Żołnierza. Po kazaniu uformował się pochód, który śpiewając pieśni narodowe religijne przeszedł ulicami: Kolejowa, Pilsudskiego, Rynek Bajarski na cmentarz. Tam, pośród wielu bardzo zareszanych i zaniedbanych grobów, wyróżniło się 20 grobów żołnierskich, ręką p. T. oraz pp. Eplerów w posuciu obowiązku obywatelskiego starannie czyszczonych, przybranych zielenią i światłem.

Grób mający Nr. „15” wyróżnił się w szeregu innych: szerszy, wyższy, cały misternie ordobiony csem żołnierskim z białego mchu. Na tablicy, starej, pękniętej, wyróżnił z brzożyny, widnieje stary lecz czytelny jeszcze napis: „ś. i p. Nr. 15 Żołnierza Nieznanego 7 kom. Telefonizna Wojsk Pol.”.

Mimowoli, myśl zbranych popobiegły do Stolicy Polski, zespolili się z gromadzoną tam Polką i w swojej zadumie oddali hold zwłokom z pobojowiska lwowskiego.

Ks. kapelan znowu tu gorąco przemówił, poczem uczął szkoły poważnej nad miejscowym symbolizmem grobem wypowiedział wiersz p. t. „Held Poległym”.

Na grobie złożono wieńce: między innymi od Szkoły Powszechnej w Podbródziu.

Pa modłach procesji na ementarzu, pochód ruszył z powrotem do kaplicy. W połowie drogi, o godz. 13 usłyszano trzy silne strzały — pochód stanął — zapanała minęta milczenia. Oddziały wojskowe salutowały, zaś ożylni godnie wykazali karności obywatelstwo. Około godz. 13 m. 30 pochód rozwiązano.

O godz. 4 po poł. ks. kapelan odprawił nabożeństwo różnicowe za poległych.

Komisja Ministerstwa Sprawiedliwości zbada sprawę nadużyć podpr. Hurczyzna.

Według otrzymanych przez nas wiadomości ze źródeł nieoficjalnych w dniach najbliższych ma przybyć do Wilna specjalna Komisja Ministerstwa Sprawiedliwości celem zbadania nadużyć popełnionych przez podprok. Hurczyzna.

Wiadomość ta zbiega się z wiadomością podaną przez niektóre pisma wileńskie o rzekomem zawieszeniu w czynnościach prokuratora Helowni.

Skład Komisji nie da się narazie przewidzieć w każdym bądź razie pogłoski o przybyciu do Wilna Ministra Sprawiedliwości Zychlińskiego są bezpodstawne.

Przyjazd Komisji nastąpi najwroczej w końcu bieżącego tygodnia.

Bójka socjalistów i komunistów z „enpechowcami.”

Jak donosi „Kurj. Per.” w niedzielę o g. 10 r. w cyrku przy ul. Ordynackiej dwie partie polityczne P. P. S. i N. P. Ch. wyznały miejsce na odbycie wiecu materialnych i bezrolnych włościan w sprawie reformy rolnej. Wykreztując to nielegalna partja komunistyczna postawiała przypomnienie zbranyemu o istnieniu u nas jacezejk świętanych rocznicę przewrotu sowieckiego.

Przybyli przeto na wiec komunistów w bardzo licznej reprezentacji, jak członkowie Kom. Partji i Związku młodzieży komunistycznej ściśle z Partją współpracującego.

Więc po kilku przemówieniach delegatów P. P. S. dali się słyszeć na sali pomruki, a w ślad za nimi wyleciały z galerji stęsy odesw komunistycznych Z. M. K. i padły wśród zbranych. Dalo to powod do utarozek. Uczestnicy wiecu warcholających komunistów wyrzucili z cyrku, gdzie wpadli w ręce oczekującej policji.

Wśród krótkotwałych zmagañ na ulicy wywiadów policji politycznej z komunistami, część z nich udało się aresztować i odprowadzić do komisariatu.

W międzyczasie inni członkowie Z. M. K. obsadzili dworek kolejowe w Warszawie zgłaszali się do przybyłych na wiec wieś-

Sprawa nadużyć w policji przed sądem.

Piąty i szósty dzień rozpraw.

W niedzielę posiedzenie rozpoczęło się o g. 4-ej popoł. Badani byli pozostałi świadkowie odwodni powołani przez osk. przewodników Rymkiewicza i Kulakowskiego.

Świadkowie ze strony Kulakowskiego starają się skompromitować świadków oskarżenia, gdyż, według ich zdania, zeznania na śledztwie pierwsiotkowem składali albo pod wpływem osobistych uraz albo byli namówieni. Kilku świadków mówi, iż Rymkiewicz wysuwał świadków, którzyby oszczernili Kulakowskiego.

Sw. Witkowski b. posturunku, który odsiadywał za nadużycia w więzieniu, charakteryzuje św. oskarżenia st. prod. Siedleckiego, jako lapownika nad łapanikami, jakiego do tej pory nabyło nietylko w policji wileńskiej, lecz w całej Rzeczypospolitej. Stwierdza, iż w więzieniu podstawiono indywiduum, które zadziwowało się dostatecznie korrespondensją uwiezionych, lecz samista dorożczak ja według adresu oddawał listy władzom śledczym.

Inna grupa świadków daje zeznania korzystne dla osk. Rymkiewicza.

Sw. Lichtman. Był w mieszkaniu Rymkiewicza, kiedy jakaś kobieta przyniosła w prezencie pakunek, lecz Rymkiewiczowa prezentu nie przyjęła.

Reszta świadków nie ważnego do sprawy nie wnosi. Wczorajsze posiedzenie rozpoczęto z dużym opóźnieniem. Sąd zbadał kilku świadków późniejszych.

Z całej Polski.

Zmiany w djecezi chełmińskiej.

W kręgach politycznych mówi się o mających wkrótce nastąpić zmianach w zarządzie djecezi chełmińskiej. Tak ks. biskup Augustyn Rosentreter jak i ks. biskup sufragana Jakób Klunder odebrali podobnie już za pośrednictwem nuncjatury apostołskiej w Warszawie pisma z Rzymu, z których pierwszy dowiaduje się, że wobec sędziwego wieku dostanie do pomocy koadjutora, drugi natomiast zwolnienie ze stanowiska sufragana i nominację na asystenta tronu papieskiego.

Jak wiadomo, jest ks. biskup Rosentreter Niemcem i kończy w styczniu 82 lat wieku. Ks. biskup Klunder jest Polakiem i stoi w 77 roku życia.

Także „bajeczna karjera”.

Głośną była przed kilku miesiącami sprawa, zbiegłego przed pociągami władz dygnitarza kolejowego, który w ciągu swej kariery z Isaaka Hoerniga, przekształcił się Franciszka Fejpeła. Używał on przez pewien czas nazwisk dr. Neumann, Hennig, a może i kilku jeszcze innych.

Z pomysłowca w sąsiedztwie lwowskiej, zaawansował na „melamed” (nauczyciela) w hederze żydowskim we Lwowie, stał się w czasie odwrotu armji rosyjskiej lekarzem wojskowym i występował pod nazwiskiem dr. Neumann. Przes pewien czas był kmdantem odcinka kolejowego w Małopolce w charakterze austriackiego urzędnika i t. p.

Po tym szeregu „gówność”, został w r. 1920 na podstawie fałszywych dokumentów przyjęty jako nadzorca toru w Barcinie!

Napad zbrojny szaulisów na Cajkinie.

Ostrzeliwanie posterunku policji oraz obrabowanie i spalenie urzędu gminnego.

W sobotę, dn. 7 b. m. o godz. 9 m. 30 wiecz. banda w silę około 10-ciu ludzi, ubranych w mundurzy przedarła się przez granicę pelacko-litewską i wtargnęła do miejscowości Cajkinie siedziby gminy Zablóńskiej, usłoneżonego w pobliżu granicy z pow. Święciańskim.

Bandytów podzielił się na dwie grupy, z których jedna oteczyła budynek mieszczący posterunek policyjny, druga zaś natarła na urząd gminny, gdzie w chwili napadu znajdowały się jedynie 2 kobiety i dziecko.

Pierwszym dziełem napaścików było zniszczenie centrali telefonicznej, uniemożliwiającej tym sposobem zaalarmowanie sąsiednich posterunków i sprowadzenie odsiecz. Pastwą bandytów stała się gotówka znajdująca się w kasie w kwocie 700 złotych. Na odebraniu, śród gęstej strzelaniny podpalili budynek urzędu, który spłonął deszczownie wraz z aktami i inwentarzem, ponieważ ostrzeliwanie okolicy przez 40 minut nie pozwoliło na rozwinięcie akcji ratowniczej.

Inna grupa bandytów zasażowała lokal posterunku policyjnego, w którym w tym momencie byli komendant posterunku i jeden posterunkowy. Mimo przeważającej liczby bandytów, którzy formalnie zasypali strzałami budynek, dzielni policyjanci zdołali uciec karabinu maszynowego, uniemożliwiając bandytom wdrapać się do wnętrza.

Obie grupy wycofały się na północ od miejscowości w kierunku Daugieliszek.

Ofiar w zabiciu niema, jedynie wartownik został ciężko ranny strzałami bandytów.

Pe otrzymaniu wiadomości o napadzie bezwzględnie na miejsce przybyły władze powiatowe z p. o. starosty p. Montwillera na czele oraz śmigłowiec siły zbrojnej.

Stwierdzono, iż napada dokonali partyzanci litewscy. Zarządzący posterkiem, celem oszacowania bandy naraził nie na skutki.

W niedzielę na miejsce napadu wyjechali z Wilna komendant policji okr. wileńskiego, inspektor Praszałowicz oraz inspektor służby śledczej, nadkomisarz Janowski. Jednocześnie z uznaniem należy podkreślić energię kierownika urzędu pocztowego p. Krawiela i b. agenta pocztowego p. Żukowskiego, którzy w 2 godziny po napadzie zdołali przywrócić połączenie telefoniczne.

Przegląd prasy.

(Komentarze do „Pana Tadeusza.” — „Laur” czy „liść bobkowy.” — Co kosztuje nauczanie religii żydowskiej w szkołach. — Massoni mnożą się.)

Ostatni numer „Myśli Narodowej” przynosi wiadomość o „Nowym wydaniu i nowej osunie „Pana Tadeusza” przez wydawców „Biblioteki Narodowej”, przy czym dużo ciepłych słów poświęcono prof. Piłgoniowi z Un. Stef. Bat. w Wilnie jako komentatorowi tego arcydzieła literatury naszej.

„Zadanie komentatora Piłgonia spełnia wręcz znakomicie: objaśnia wszystkie potrzebujące objaśnienia formy i swoty językowe, oraz wyraża — popo prostu — jak własne, czyli innemu słowy jest komentarem nie tylko językowym, ale także geograficznym, botanicznym, zoologicznym, gastronomicznym, astronomicznym, myślowym, nadeszłyśmy zaś — historycznym, ze szczególną bowiem predykcją, z pletysmem nawet, objaśnia Piłgona niejednokrotnie rysy obyczajowe, których iście królewskie bogactwo stanowi jedną z najnamienliwszych cech „Pana Tadeusza”. Zwraca także pełną uwagę na źródła poszczególnych pierwiastków treści poematu, tkwiące czy to w osobistych przeżyciach poety, czy w tradycji narodowej, czy w literaturze polskiej i obcej. Krótko mówiąc, prócz językowego, widziemy tu obfity i świetny komentarz rzeczowy i historyczno-literacki, oparty w powney tylko mierze na licznych studiach i przysiężkach innych badaczy, głównie zaś na własnych gruntownych i roległych badaniach, w które włożył Piłgón nie mniejszy ogrom pracy, jak w studja nad tekstem „Pana Tadeusza”.

A dalej czytamy:

„O całości omawianej pracy Piłgonia śmiało można powiedzieć, że w literaturze młoklewicowskiej zajmuje jedno z miejsc naczynych i że oddał namwisko jego będzie ściśle związane z „Panem Tadeusem” nie tylko w historii nauki polskiej, ale i w historii wychowania narodowego: bo przede ten osiemdziesiąty trzeci tom „Biblioteki Narodowej”, stanowiący jej najpiękniejszą chwałę i ozdobę, nie znajduje się tylko w rękach świata pedagogicznego i młodzieży szkolnej, ale i całego wogóle społeczeństwa polskiego”.

W tymże numerze znajdujemy w dziale drobnych wiadomości następująco:

P. Piłsudski, polemizując w „Kurjerze Porannym” z gen. Kukielem, którego nazwa nikosymem fałszerzem i głupcem, „udajemy bezsensownie z mslipm grymasem osłowika”, mówi o sobie, że „standardy wojska, którem dowodził, osobił laurem zwycięstwa, tak dawno nieszanym w historii polskiej”. Choćż on sam i jego osiedlece od kilku lat przypominają nam niesmordowanie ten laur, którego najpiękniejszą liść, nazwany imieniem „Chrobrego”, zdobyty został w wyprawie kijowskiej, jedynie upodobniającej naszego genialnego wodza do Napoleona, powracającego z Moskwy, naród ciągle w tym warzywie widzi liść bobkowy. Ponieważ jednak taka chwala nie powinna się zatrząść w jego dziejach, więc dla utrwalenia należy ją wyciążyć w pacifiersu, jeśli nie do sakramentów, to przynajmniej do grzechów głównych obok „pychy”.

Z cennymi ustępami i zwrotami tej polemiki zaznajamialiśmy naszych czytelników parokrotnie w „Przeglądzie prasy”.

„Kurjer Litewski”, którego w danym razie nie można pościć o tendencyjność, zwraca uwagę na sprawę nauczania religii mezjęzsowej w szkołach średnich, obciążając znaczenie budżet, mimo że

bez szkody dla żydów mogłaby być zorganizowana mniej kosztownie.

„W XI gimnazjum we Lwowie — pisze — jest 15 ucniów żydów, którzy pobierają naukę religii w 10 (1) godzinach tygodniowo. W XII gimnazjum jest żydów więcej gdyż około 50. Ale sato ucni są religij w 15 godzinach tyg. Jeszcze gorzej jest w gimn. III. Dotąd bowiem uczęszczało tam 50 do 60 ucniów w 2 godzinach, teraz — niewiadomo dlaczego — podniesiono liczbę godzin do 18. Na liście gimnazjum IV figuruje nauczyciel religii z 16 godzinami, choć ma około 60 ucniów, stan podobny istnieje w gimnazjum VIII. Znaczące warto dla porównania że każdy inny nauczyciel gimnazjalny, uczący 17 do 18 godzin tygodniowo ma gromadkę swoich ucniów, liczącą 180 do 250 ucniów i musi miesięcznie poprawić około 1000 zadań (liście). Jeśli dodać do tego podobny stan, panujący w innych zakładach, okaza się że przynajmniej dwie sily we Lwowie są zbędne. A względy dydaktyczne pedagogiczne? Każdy nieprzeprzony prasy, że nie może być mowy o racjonalnej nauce sistorowej jeśli w klasie jest 2 lub 5 ucniów”.

Cytując powyższe, „Głos Narodu” dodaje od siebie:

Sprawa poruszona przez lwowski dziennik nie jest bagatelką. Tosamo, co się z religią żydowską dzieje we Lwowie, jest i gdzieś indziej. N. p. w Krakowie tak samo nauczyciel żydowski udziela religii klasom złożonym z paru ucniów. W tych warunkach organizacja nauki religii żydowskiej wygląda na przywilej żydowski, a w czasach kryzysu finansowego jest ntem nieusadzoną rozrzutnością. Polecamy to uwadze kół polskich”.

Chrześćo-demokratyczne „Hasło” podaje interesującą statystykę masonerii, zaszerpniętą z oficjalnych źródeł masonskich.

„W roku 1925 — czytamy — ogólnaliczba masonów wynosi 3.451.112 pracujących w 26 788 „chatach”. W ciągu ostatnich dziesięciu lat przysrost masonów wynosił 1.300.000 osobników, przeważnie w Stanach Zjednoczonych, w których przed dziesięciu laty było masonów 1.580.000, obecnie zaś jest 2.152.000, czyli więcej o 1.170 000 osób.

Drugie miejsce zajma Anglia, gdzie sam Londyn ma 864 łoże liścące 312 000 masonów.

W Niemczech jest 80 tys., we Francji 50 tys., a we Włoszech 25 000 „brań”. Niewielu jest w Polsce, Rumunji, Ukrainie i Jugosławii. Ale są i dalszaja. Nowe łoże woliż powstają”.

I — dodajmy od siebie — ścielą sobie gniazda, tam, gdzie się ich najmniej można spodziewać, lub pod płaszczykiem popularnych organizacji.

W Niemczech jest 80 tys., we Francji 50 tys., a we Włoszech 25 000 „brań”. Niewielu jest w Polsce, Rumunji, Ukrainie i Jugosławii. Ale są i dalszaja. Nowe łoże woliż powstają”.

I — dodajmy od siebie — ścielą sobie gniazda, tam, gdzie się ich najmniej można spodziewać, lub pod płaszczykiem popularnych organizacji.

Wiadomości telegraficzna.

Szech perski nie rezygnuje.

PARYŻ, 9.XI. (Pat.). B. szach Perski oświadczył przedstawicielom dzienników, iż protestuje uroczyście przeciwko zamachowi stanu Riza-Khana, którego wszelkie postanowienia i zarządzenia uważa być za nieważne. B. szach dodał, iż pozostałe prawym suwerenym władzą perską i cerekuje tylko możności powrotu do kraju.

TEHERAN, 9.XI. (Pat.). Przedstawiciele wszystkich krajów zachodnich złożyli nowemu władcy Riza Chanowi pismo, uznające nowy rząd.

Danina nadzwyczajna we Francji.

PARYŻ, 9.XI. (Pat.). W dalszym ciągu obrad komisja finansowa Izby Deputowanych 12 głosami, przy wstrzymaniu się innych deputowanych od głosowania, uchwaliła w zasadzie projekt daniny nadzwyczajnej, dotyczącej wszelkiego rodzaju majątku, zarówno ruchomego jak i nieruchomego.

Sowletry czuwają.

PARYŻ, 9.XI. (Pat.). Dzienniki podają za prasą kopenhaską, że Rosja i Turcja miały zawrzeć umowę, według której siewity popieparalyby Turcję w sprawie Mesulu oraz ruch mahometański. Turcja

zaś udzieliłaby sowietom poparcia w ich polityce wschodniej.

Wojna w Marokko.

PARYŻ, 9.XI. (Pat.). „Matin” donosi z Mellili o krótkiej tam pogłosce, jakoby brat Abd-el-Krima został zabity w okolicech Szszuana.

LONDYN, 9.XI. (Pat.). „Sunday Times” donosi z Tangeru, że przybyli tam emisariusze Abd-el-Krima oraz przedstawiciele poszczególnych szeregów.

Nowy gubernator Kijedy

KEAJPEDA, 9.XI. (Pat.). Donosi tu, że dr. Gilnius mianowany został gubernatorem obszaru kijedzkiego.

Towarzystwo „Sokół” 1905—1925.

II.

Jak już zaznaczyliśmy w niedzielnym numerze „Dzien. Wil.” uroczystości dwudziestolecia „Sokoła” trwały dwa dni. Przebieg z ostatniego wieczora już jest znany naszym czytelnikom, a co się tyżo niedzieli, to była ona jednym z tych dni, jakie na długo pozostają w pamięci uczestników.

Ranna Msza w Katedrze, odprawione przez J. E. ks. biskupa Michalkiewicza, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie do licznie zgromadzonych drahów i drah. A zbiegli się oni i z Osmianami i z Lidami, i z Meldeczami, i nawet z odległego Radomia przybyła reprezentacja składająca się z 3 drahami i 3 drahów. A oś dopiero mówić o „gwiazdzie” wileńskim, które stawilo się in corpore.

Do uświetnienia uroczystości przyczynili się pokrewne duchowo organizacje, które delegowały do świątyni swoich przedstawicieli za standardami, a nawet jak „Liga Robotnicza” z własną orkiestrą. Widzieliśmy więc „Dewberysków”, cechy rzemieślnicze i inne.

Po nabożeństwie uformował się pochód na „Górę Zamkową”, gdzie złożono dwa wieńce na mogiłach, stanął zaś de lekali „Sokoła” — uroczysto „Akademję”. Otworzył ją prezes Staszewski krótkim zagaleniem, zaprosił na protoktorą zjazdu J. E. ks. biskupa Bandurskiego, a de Przesidium p. o. wojewody p. Malinowskiego, pp. Maleckiego, Wimbora, Fiedorowicza, Umiaszowskiego, mjr. Bobiatyńskiego i Piotrowskiego.

Pe odczytaniu powitalnych depesz od gniazd sokolich i ed min. Raczkiewicza zabrał głos insp. szkół średnich p. Fedorowicz i w dłuższym przemówieniu zebrał sobie cele i zadania „Sokoła”, polegające nie tylko na gimnastyce, lecz głównie na tem promieniowaniu w swoich środowiskach przeciwko tej niewierze w sily tywotne własnego narodu, przeciwko bezmyślnej i zgubnej krytyce wszystkiego, co się w Polsce dzieje, jednem słowem wzywając do przeciwstawienia się tak zwanemu „defetyzmowi” demeralizującemu społeczeństwo.

Mowa ta wygłoszona spokojnie i rzeczowo wzbudziła silne wrażenie na słuchaczach, nie szczędzących swego uznania oklaskami. Druh Piotrowski w krótkich słowach przedstawił chronologicznie

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Komisarz Rządu na m. Wileńskie podaje do wiadomości, iż we wtorek dn. 10-go listopada r. b. Komisarjat Rządu nie będzie czynnym z powodu przsncin de nowego lokalu przy ul. Żeligowskiego 4.

— Wyjazd zast. Wojewody w sprawach związanych ze zmianą granic powiatów wileńskiego okręgu administracyjnego dn. 8 m. b. wyjechał do Postaw, sładziby nowo tworzącego się powiatu zast. wojewody p. O. Malinowski, któremu towarzyszy inspektor administracyjny, p. K. Gintowt-Dziwiałkowski.

Obowiązek wojewody objął aszelnik wydziału przysydjalnego, p. Włodzimierz Dworakowski. (r)

Z miasta.

— Sprawa długów przedwojennych zaciągniętych w wileńskim banku ziemskim. Wysłunęto ostatniemi orasy żądania Wileńskiego banku ziemskiego, skierowane do jego dłużników, wywołane zorganizowaniem grupy tych ostatnich przy Stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości m. Wilna. Zwolniona przez zarząd stowarzyszenia konferencja prawników dla zbadania i zaopiniowania w tej sprawie przysłała do wniosku, iż przerachowanie długów przez Wileński bank ziemski zostało przeprowadzone wbrew rozporządzeniu prezidenta Rep. Polskiej z dn. 14 maja 1924 r. W dniach najbliższych mają być złożone poszczególne skargi do Sądu. (f)

— Wice socjalistyczny. Dnia 8 listopada odbył się wiec zwolnany

zaś udzieliłaby sowietom poparcia w ich polityce wschodniej.

Wojna w Marokko.

PARYŻ, 9.XI. (Pat.). „Matin” donosi z Mellili o krótkiej tam pogłosce, jakoby brat Abd-el-Krima został zabity w okolicech Szszuana.

LONDYN, 9.XI. (Pat.). „Sunday Times” donosi z Tangeru, że przybyli tam emisariusze Abd-el-Krima oraz przedstawiciele poszczególnych szeregów.

Nowy gubernator Kijedy

KEAJPEDA, 9.XI. (Pat.). Donosi tu, że dr. Gilnius mianowany został gubernatorem obszaru kijedzkiego.

Towarzystwo „Sokół” 1905—1925.

II.

dzieje „Sokoła” na ziemiach Wileńszczyzny. Pozem prezes Staszewski przystąpił do odczytania listy zasłużonych dla „Sokoła” długoletnich współpracowników, którym wręczone zostały pamiątkowe sztety. Pierwszy z nich otrzymał protoktor „Sokoła” J. E. ks. Biskup Bandurski, a następnie pierwszy prezes „Sokoła” dr. Czarkowski, pierwszy wiceprezes dr. Wesołowski, drugi prezes dr. Świętyński, długoletni skarbnik dr. Dmochewski, injejstor i założyciel gniazda drah Piotrowski, pierwszy naczelnik drah Jarocki, drugi naczelnik drah Czyżewski, oraz zasłużeni członkowie zarządu drahowie Umiaszowski, Kowalecki, Renigier, Kupśisłowski, Józef, Jashilnicki i Chojulski.

W imieniu ich wszystkich, jak też i we własnym, płomiennym wygłosił J. E. ks. biskup Bandurski, dziękując za wyróżnienie, a następnie przypominając prace „Sokoła” przed wojną i w czasie wojny.

„Ramię Krzep, ojeżyłnie sius!” hasło to nie było czymś fraszem, ale wytyczną, której podgorzadkowiywały się dziesiątki tysięcy młodzieży i hasła temu nie sprzeniewiżyły się, czego dowodem te liczne ofiary, jakie padły w czasie ostatniej wojny. Nie zapomniano też o zmarłych i na wieńce prez. Staszewskiego uczono przez powstanie pamięć zmarłych drahów wileńskich: dr. Matasewskiego, Jaszińskiego, Miklewieza, Jurowicza, Staszewskiego, Sadowskiego, Mikołajczyka i Januski.

Następnie po krótkim przemówieniu prezesa okręgu wileńskiego dr. Świętyńskiego przystąpiono do wlecia w drzewo standardu pamiątkowego gwoźdźca, ofiarowanego przez grono nauczycieli gimnazjalnych.

Odsplawianie „Rety” i wspólna fotografia zakończyła pamiątkową, a tak miłą uroczystość.

Wieczorem niezamordowane gosposie „Sokoła” podejmowały herbata rozjeżdżających się gości z wdziakiem, skrzętnością i gościnnością, a jakiej Wilno przecie słynie. To też nie sporo było uroczym drahom i draharkim drahom opuścić mury gniazda wileńskiego, tembardziej, gdy w uszach brniały jeszcze ochocze tony orkiestry II-go pułk. saperów pod batutą drah Tełmaszewskiego. Les.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Komisarz Rządu na m. Wileńskie podaje do wiadomości, iż we wtorek dn. 10-go listopada r. b. Komisarjat Rządu nie będzie czynnym z powodu przsncin de nowego lokalu przy ul. Żeligowskiego 4.

— Wyjazd zast. Wojewody w sprawach związanych ze zmianą granic powiatów wileńskiego okręgu administracyjnego dn. 8 m. b. wyjechał do Postaw, sładziby nowo tworzącego się powiatu zast. wojewody p. O. Malinowski, któremu towarzyszy inspektor administracyjny, p. K. Gintowt-Dziwiałkowski.

Obowiązek wojewody objął aszelnik wydziału przysydjalnego, p. Włodzimierz Dworakowski. (r)

Z miasta.

— Sprawa długów przedwojennych zaciągniętych w wileńskim banku ziemskim. Wysłunęto ostatniemi orasy żądania Wileńskiego banku ziemskiego, skierowane do jego dłużników, wywołane zorganizowaniem grupy tych ostatnich przy Stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości m. Wilna. Zwolniona przez zarząd stowarzyszenia konferencja prawników dla zbadania i zaopiniowania w tej sprawie przysłała do wniosku, iż przerachowanie długów przez Wileński bank ziemski zostało przeprowadzone wbrew rozporządzeniu prezidenta Rep. Polskiej z dn. 14 maja 1924 r. W dniach najbliższych mają być złożone poszczególne skargi do Sądu. (f)

— Wice socjalistyczny. Dnia 8 listopada odbył się wiec zwolnany

borów w imię stworzenia takiego

Peżatam, na wniosek kilku zebranych uchwalono domagać się rozwiązania Magistratu i Rady miejskiej w Wilnie.

Do powyższej rezolucji, która na ogół nie potrzebuje komentarzy, ochcielibyśmy dodać jedną drobną uwagę: co należy rozumieć pod „rządem robotników i wleńsian” — wiemy dobrze, jest to najczystszej wody bolszewizm, ped którego krwawym standardem towarzysze Zasutow, Bujko, Godwod i komp. otwarcieli dziś występują. Szkoda tylko, że ci zwolennicy Lenina i Trockiego nie wyjaśniali słuchaczom, jakim to sposobem rząd „robotniczo-wleńsianki” ma nadzieję” usunąć bezrobocie i inne dolegliwości czasów obecnych. Obiecywać łatwo, pod tym względem „towarysze” są niezrównani. Obiecywali też w swem czasie ludowi rosyjskiemu raj na ziemi. Jak wygląda w rzeczywistości ten raj, w którym kwitnie w najlepsze ludocherstwo — wiemy.

Osobiste.

— Prezes Dyrekcji Wł. Poczt. i Tel. p. Popowicz. powrócił z urlopu i z dnem 8 b. m. objął kierownictwo Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Towarzystwo „Sokół” 1905—1925.

II.

dzieje „Sokoła” na ziemiach Wileńszczyzny. Pozem prezes Staszewski przystąpił do odczytania listy zasłużonych dla „Sokoła” długoletnich współpracowników, którym wręczone zostały pamiątkowe sztety. Pierwszy z nich otrzymał protoktor „Sokoła” J. E. ks. Biskup Bandurski, a następnie pierwszy prezes „Sokoła” dr. Czarkowski, pierwszy wiceprezes dr. Wesołowski, drugi prezes dr. Świętyński, długoletni skarbnik dr. Dmochewski, injejstor i założyciel gniazda drah Piotrowski, pierwszy naczelnik drah Jarocki, drugi naczelnik drah Czyżewski, oraz zasłużeni członkowie zarządu drahowie Umiaszowski, Kowalecki, Renigier, Kupśisłowski, Józef, Jashilnicki i Chojulski.

W imieniu ich wszystkich, jak też i we własnym, płomiennym wygłosił J. E. ks. biskup Bandurski, dziękując za wyróżnienie, a następnie przypominając prace „Sokoła” przed wojną i w czasie wojny.

„Ramię Krzep, ojeżyłnie sius!” hasło to nie było czymś fraszem, ale wytyczną, której podgorzadkowiywały się dziesiątki tysięcy młodzieży i hasła temu nie sprzeniewiżyły się, czego dowodem te liczne ofiary, jakie padły w czasie ostatniej wojny. Nie zapomniano też o zmarłych i na wieńce prez. Staszewskiego uczono przez powstanie pamięć zmarłych drahów wileńskich: dr. Matasewskiego, Jaszińskiego, Miklewieza, Jurowicza, Staszewskiego, Sadowskiego, Mikołajczyka i Januski.

Następnie po krótkim przemówieniu prezesa okręgu wileńskiego dr. Świętyńskiego przystąpiono do wlecia w drzewo standardu pamiątkowego gwoźdźca, ofiarowanego przez grono nauczycieli gimnazjalnych.

Odsplawianie „Rety” i wspólna fotografia zakończyła pamiątkową, a tak miłą uroczystość.

Wieczorem niezamordowane gosposie „Sokoła” podejmowały herbata rozjeżdżających się gości z wdziakiem, skrzętnością i gościnnością, a jakiej Wilno przecie słynie. To też nie sporo było uroczym drahom i draharkim drahom opuścić mury gniazda wileńskiego, tembardziej, gdy w uszach brniały jeszcze ochocze tony orkiestry II-go pułk. saperów pod batutą drah Tełmaszewskiego. Les.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Komisarz Rządu na m. Wileńskie podaje do wiadomości, iż we wtorek dn. 10-go listopada r. b. Komisarjat Rządu nie będzie czynnym z powodu przsncin de nowego lokalu przy ul. Żeligowskiego 4.

— Wyjazd zast. Wojewody w sprawach związanych ze zmianą granic powiatów wileńskiego okręgu administracyjnego dn. 8 m. b. wyjechał do Postaw, sładziby nowo tworzącego się powiatu zast. wojewody p. O. Malinowski, któremu towarzyszy inspektor administracyjny, p. K. Gintowt-Dziwiałkowski.

Obowiązek wojewody objął aszelnik wydziału przysydjalnego, p. Włodzimierz Dworakowski. (r)

Z miasta.

— Sprawa długów przedwojennych zaciągniętych w wileńskim banku ziemskim. Wysłunęto ostatniemi orasy żądania Wileńskiego banku ziemskiego, skierowane do jego dłużników, wywołane zorganizowaniem grupy tych ostatnich przy Stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości m. Wilna. Zwolniona przez zarząd stowarzyszenia konferencja prawników dla zbadania i zaopiniowania w tej sprawie przysłała do wniosku, iż przerachowanie długów przez Wileński bank ziemski zostało przeprowadzone wbrew rozporządzeniu prezidenta Rep. Polskiej z dn. 14 maja 1924 r. W dniach najbliższych mają być złożone poszczególne skargi do Sądu. (f)

— Wice socjalistyczny. Dnia 8 listopada odbył się wiec zwolnany

Firma „EXPRESS” Niemiecka Nr. 85

„sprzedaje rozmaite OBUIE TANIO. bardzo

TEATR POLSKI „Lutnia”
Dziś
„Cnotliwa Zuzanna”
operetka Gilberta
Początek o godz. 8-jej wiecz.

było nierozstrzygnięciem przedtem kwestji składania przez tego rodzaju kandydatów t. zw. egzaminów konkursowych, od złożenia których uzależniane było przyjęcie na wydział elektro-techniczny politechniki.

Wileńska Dyrekcja Poczt i Tel. wystąpiła obecnie do władz centralnych z wnioskiem o zwolnienie takich kandydatów od obowiązku składania, mimo posiadania matury, jeszcze specjalnych egzaminów i traktowanie pod tym względem kandydatów, urlopowaanych w interesie zarządu pocztowego, narówni z kandydatami z resortu M. S. Wojsk. (u)

— Pod adresem właścicieli kalężczak oszczędnościowych z czasów zaborszych. Główny Urząd Likwidacyjny, nadesłane mu do rejestracji księżeczki oszczędnościowe kas b. Imperjum Rosyjskiego, zwraca po załatwieniu formalności poszkodowanym w listach poleconych.

Tymczasem, zainteresowani, przeważnie wleńsianie zamieszkałi po wszech w województwach wschodnich, nie zgłaszają się w terminie po doręczeniu im awisa przez gminę, po odbiór listu w Urzędzie pocztowym. Dla uniknięcia awrotnych listów i zaoszczędzenia tam samym osobom interesowanym trudności, związanych z wydobyciem później tych dokumentów, winny urzędy gminne w zrozmieniu niewiadomości ludności większej pouczyć o przestrzeganiu przepisanej, dwumiesięcznej terminu do podjęcia tych listów. (u)

— Dodatkowe opłaty telefoniczne. Jak nam wiadomo, niektóre urzędy pocztowe przy zgłaszaniu rozmów międzymiastowych przez osoby prywatne, do urzędów państwowych, doliczają specjalne należności za niewskazanie Nr. wywanego abonenta. Fontawał Nr. Nr. telefonów instytucji państwowych są przeważnie miane centralom telefonicznym i żądanie poleśnienia np. ze starostą, naczelnikiem Kaszy Skarbowej nie jest wymienieniem nazwiska osoby, a tylko podaniem urzędów, jakie dane osoby piastują, uwatamy, że pobieranie wspomnianych opłat nie jest usadunione, tembardziej, że opłaty takie nie są stosowane przy zgłaszaniu podobnych rozmów przez międzypaństwo do innych urzędów.

— Renumeracja dla personelu pocztowego. Na skutek interwencji kasa miejscowego Związku Zawod. Pracowników Dyrekcji Poczt. i Tel., Generalna Dyrekcja P. i T. w Warszawie przyznaje na miesiąc, poczynając od września r. b., odpowiednie kredyty na renumerację i zapomogi dla pracowników okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Tel.

— Renumeracja dla personelu pocztowego. Na skutek interwencji kasa miejscowego Związku Zawod. Pracowników Dyrekcji Poczt. i Tel., Generalna Dyrekcja P. i T. w Warszawie przyznaje na miesiąc, poczynając od września r. b., odpowiednie kredyty na renumerację i zapomogi dla pracowników okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Tel.

— Renumeracja dla personelu pocztowego. Na skutek interwencji kasa miejscowego Związku Zawod. Pracowników Dyrekcji Poczt. i Tel., Generalna Dyrekcja P. i T. w Warszawie przyznaje na miesiąc, poczynając od września r. b., odpowiednie kredyty na renumerację i zapomogi dla pracowników okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Tel.

— Renumeracja dla personelu pocztowego. Na skutek interwencji kasa miejscowego Związku Zawod. Pracowników Dyrekcji Poczt. i Tel., Generalna Dyrekcja P. i T. w Warszawie przyznaje na miesiąc, poczynając od września r. b., odpowiednie kredyty na renumerację i zapomogi dla pracowników okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Tel.

— Renumeracja dla personelu pocztowego. Na skutek interwencji kasa miejscowego Związku Zawod. Pracowników Dyrekcji Poczt. i Tel., Generalna Dyrekcja P. i T. w Warszawie przyznaje na miesiąc, poczynając od września r. b., odpowiednie kredyty na renumerację i zapomogi dla pracowników okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Tel.

— Renumeracja dla personelu pocztowego. Na skutek interwencji kasa miejscowego Związku Zawod. Pracowników Dyrekcji Poczt. i Tel., Generalna Dyrekcja P. i T. w Warszawie przyznaje na miesiąc, poczynając od września r. b., odpowiednie kredyty na renumerację i zapomogi dla pracowników okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Tel.

— Renumeracja dla personelu pocztowego. Na skutek interwencji kasa miejscowego Związku Zawod. Pracowników Dyrekcji Poczt. i Tel., Generalna Dyrekcja P. i T. w Warszawie przyznaje na miesiąc, poczynając od września r. b., odpowiednie kredyty na renumerację i zapomogi dla pracowników okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Tel.

— Renumeracja dla personelu pocztowego. Na skutek interwencji kasa miejscowego Związku Zawod. Pracowników Dyrekcji Poczt. i Tel., Generalna Dyrekcja P. i T. w Warszawie przyznaje na miesiąc, poczynając

Dowodem tej przykrości służyć może wydane ostatnio przez Wileńską Dyрекcyję Poczty i Tel. do podległych urzędów zarządzenie, w którym Dyrekcja, na skutek skarg, zwłaszcza z mniejszości ty-dziewskiej o szkodliwym wywieraniu przyszu przy personel pocztowy przy rozsprzedaży tych znaczków, zmuszona była zwrócić na to uwagę podległemu personelowi (n).

Korzystanie z usług filij pocztowych. Mimo istnienia w Wilnie już 4-eh urzędów pocztowych i mieszających się w każdej niemal dzielnicy miasta 6-iu agencji pocztowych z pełnym sakresem działania, daje się w dalszym ciągu zauważyć niezrozumiałe dążenie mieszkańców do załatwiania wszelkich spraw pocztowych wyłącznie w Urzędzie pocztowym telegraficznym przy ul. Wielkiej.

Rezultatem tego jest natłok, długie oczekiwanie w „ogonku“ i niemówność w wielu wypadkach załatwienia spraw, które daleko szybciej i sprawniej możnaby załatwić w właściwym, ze względu na miejsce zamieszkania urzędzie czy agencji pocztowej bez naratania się na nieuniknione, skutki masowego gromadzenia się publiczności całego prawie miasta w jednym tylko urzędzie pocztowym. (n).

Sprawy akademickie.

Młodzież Wschodopola. W piątek 18-go o godz. 7-iej wesołom w lokalu własnym Trecka 11 odbędzie się zebranie Młodzieży Wschodopola, na którym prof. M. Masconius wygłosi odczyt p. t. „Związki studenckie dawnego Uniwersytetu Wileńskiego“. Zarząd Kole Młodzieży Wschodopolańskiej wzywa wszystkich członków do bezwzględnie stawienia się. Wstęp wolny dla wszystkich akademików U. S. B.

Zjazd delegatów kół historycznych. W dniach od 1 do 3 listopada b. r. obradował w Wilnie zjazd delegatów kół historycznych przy uniwersytetach polskich.

Zjazd rozpoczął uroczystym nabożeństwem w kościele św. Jana, po którym w sali Kasałkowskiej przemówienie wygłosił ks. prof. Falkowski, zachęcając młodzież studiującą historię do służenia prawdzie.

Na zjazd przybyło 14 delegatów. Reprezentowali oni wszystkie nase uniwersytety, z wyjątkiem Łwowa, który dla niesnanych przyczyn przedstawiciela nie wysłał.

Otwarcie zjazdu zaszczytliwi swą obecnością rektor Zdzichowski, prof. Parczewski, prof. Kościakowski, prof. Ruszczycki, prof. Kolbuszewski i wielu innych.

Zjazd otworzył przewodniczący zarządu związku kół historycznych p. T. Zebrowski. W imieniu senatu Uniwersytetu Stef. Batorego powitał zjazd rektor Zdzichowski, z ramienia wydziału historycznego Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk prof. Parczewski oraz dr. Zahorski, od wydziału humanistycznego uniwersytetu wileńskiego dziekan prof. Kolbuszewski; jako kurator wileńskiego kola historyków powitał zjazd prof. Kościakowski i kol. ksiądz Rogiński jako przedstawiciel tegoż kola.

Po przemówieniach powitalnych wygłosił referat prof. Parczewski na temat: „Wpływy celtyckie i romańskie w zaraniu chrześcijaństwa“.

Następnie odbyły się posiedzenia plenarne zjazdu, któremu przewodniczył k. Puciała.

Obrady odbywały się według następującego porządku dziennego: 1) sprawozdanie zarządu związku

kół historyków U. S. B., 2) sprawozdanie posezgodnych kół, 3) wybór komisji: ogólnej, dla wydania poradnika dla studiów historycznych, reformy studiów i komisji archiwalnej.

Obrady plenum zakończone przyjęciem wniosków przedstawionych przez komisje.

Postanowiono udzielić absolutorium zarządowi związku.

Uchwalono poprawki do statutu, przyjęto proponowany budżet i zatwierdzone inne drobniejšie wagi sprawy.

Podczas wniosków swe złożyła komisja dla wydania poradnika dla studiów historycznych. Komisja dla reformy studiów złożyła szemat memoryjny, jaki ma być wystosowany do Ministerstwa W. R. i O. P. Komisja archiwalna przedstawiła wnioski w sprawie inwentaryzacji archiwów na prowincji.

Komisja ogólna złożyła wnioski w sprawie zinfundowania wszystkich woluminów legum.

Zaznaczyć należy, że na zakończenie zjazdu uczestnicy wyrazili serdeczne podziękowania prof. Ruszczyckowi za trudy poniesione w czasie zjazdu. (y)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski. Przedstawienie dla inteligencji pracującej. Dnia repertuar zapowiada przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach zniżonych o 50%. Wystawioną zostanie doskonała operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“ z udziałem M. Bańkowskiej, Z. Kostńskiej, B. Horstkiego, L. Sempolińskiego, B. Wi-towskiego, S. Bruszkiewicza i inn.

Tańce w wykonaniu znakomitej pary baletowej L. Wojtowickiej i F. Bańkowskiego. Ceny miejsc od 50 gr do 3 zł. 50 gr.

Premjera operetki „Królowa Montmartre“ zapowiedziana została na oswartek najbliższy.

Teatr Polski.

„Cnotliwa Zuzanna“ operetka w 3-eh aktach Gilbert'a.

Któż nie zna „Cnotliwej Zuzanny“? Przesła ona, święcą wszędzie niezwykle triumfy, przez wszystkie sceny operetkowe, a na scenach polskich wciąż jeszcze utrzymuje się w repertuarze. Przecież to w tej operetce zdobyła sobie publiczność warszawska, gwiazda „Nowości“, Lucyna Messal, wyśladująca w roli „Zuzanny“ cały zasób swego niezwykłego temperamentu scenicznego. Operetka szacowna, o ustalonej reputacji, pełna werwy, humoru i wiedeńskiego szyku. Nie łatwo zagrać ją jak należy. W naszym zespole zabrakło dobrych wykonawców na pomniejsze role. P. Witowskiemu nie udało się typ młodego bonvivaura, p. Wiśniewski nie potrafił zagrać lokaja z Moulin-Rouge. A szkoda, rola niewielka, ale jako ważna. Zasłynął w niej Rafin Morozowicz w Warszawie, a w Wilnie Dowmunt. P. Bańkowska nie zrobiła zawodu. Grała w pierwszym akcie wybornie, w drugim nieco gorzej, ale akt ten wogóle, jak to mówią, nie wyszedł. Doskonale grał pp. Sempoliński i Horstki, dobrym był p. Bruszkiewicz, nie mam do zarzucenia pp. Kostńskiej i Muszyńskiej... Ale śpiew! Jest to wciąż pięta Achillesowa następnej operetki. P. Bańkowska śpiewała tym razem donośnie. W obawie, że do tego mogła przyczynić się choć w części moja poprzednia recenzja, śpieszę stwierdzić, że istotnie na „Zuzannę“ głos naszej primadonny przemiekał w najtajniejsze zakątki mrocznych przegródek w przystępie czyjś do-brego humoru nazwanych lozami i gotów jestem jaknajreęszy-

deja odwieść poprzednie moje twierdzenie.

Pp. Wejłocznik i Bańkowski mieli niezwykle powodzenie. Reżyserja 2 aktu, a zwłaszcza scen zbiorowych była niedostateczna. S. W.

Listy do Redakcji.

Sz. Panie Redaktorze!

Jako stała prenumeratorka, wiem że „Dziennik Wileński“ nawołuje do czynów społecznych i dla tego swalam sobie zwrócić się do Pana w interesie instytucji, która służy na serdeczną opiekę Włnilan. Mam na myśli przytułek Serca Jezusowego, pod opieką O. O. Salezjanów. Podobno bleda materialna jest tam tak wielka, że ucieszenie chorują dla braku dostatecznego pożywienia. Bledę tę podziela ja O O. Salezjanie! odtwijając się tak marnie, jak ich wychowawcy. Ale opieką nad wychowawcami jest o tyle warowa i serdeczna, że dsteo ulębiają opiekunów, a miłość ta ma wpływ o tyle dodatni, że kochają skład pomimo braków materialnych. Znam chłopca, który uprzednio, odnosił się do wszelkich opiekunów i władzy z nienawiścią, a otenie, se łami roz-czulenia mówi o dobroci O. O. Salezjanów. Byłoby bolesne, żeby taka pożyteczna placówka została straconą, dla braku środków i poparcia. Z szacunkiem Stefania Polkowska.

Zalozam ofiary złożone na rzecz przytułku S. P. 5 zł. Z. L. 2 zł., H. R. 2 zł., E. B. R. 2 zł., H. P. 60 gr., M. I. 75 gr., A. M. 1 zł. P. S. Ofiary te złożone zostały w Administracji „Dziennik Wileński“.

Nekrologia.

Świat lekarski wileński poniósł w tych dniach dotkliwą stratę przez zgon szdziej członkini dr-a Józefy Januszkiewicz Antenowiczowej.

Urodzona w Wilnie w r. 1858, skończyła w Petersburgu Uniwersytet dla kobiet w 1883 r. Przez dwa lata następne pracowała w szpitalu stołecznym pod kierunkiem prof. Botkina i tam napisała pracę pod tyt. „Przeponowe zapalenie otrzewnej“. Od r. 1885 zamieszkała w Wilnie, zajmując się praktyką lekarską, jako lekarz chorób wewnętrznych i dziecięcych, niósł bezinteresowną pomoc lekarską w przytułkach im. H. J. Tyzkiewiczowej dla zuboższej inteligencji i dla dzieci.

Od r. 1900 zajmowała posadę lekarza szkolnego i wykładała higienę w kilku szkołach żeńskich średnich, przysłem starała się podtrzymać poczucie polskości w dzieciach polskich, uczących się w szkołach, które, za wyjątkiem szkoły p. Maciejewiczowej, były wspaniałe rosyjskie.

Brała czynny udział w organizacji i rozwoju polskiego „Domu Pracy“ w Wilnie. Za czasów prymusowej emigracji do Rosji, mieszkała w Moskwie, starała się wpiąć w miarę sił i możliwości uchodźców polskich moralnie i materialnie jakoteż fachową pomocą lekarską.

S. p. dr Januszkiewicz Antonowiczowa była członkiem Wileńskiego T-wa Lekarskiego i Wileńskiego T-wa Przyjaciół Nauk.

Zawsze chętna i skora do niesienia bezinteresownej pomocy najuboższym, cieszyła się w Wilnie ogólnym szacunkiem i poważaniem. Dr. S. P.

„HELIOS“ Sensacja! Wspaniały film wszechświatowej sławy... ul. Wileńska 33.

„Głosy Samobójców“ 10 aktów wspaniały, zachwyti i sensacji. Oto film, jaki się ty-

„Głosy Samobójców“ 10 aktów wspaniały, zachwyti i sensacji. Oto film, jaki się ty-

Dr. K. Sokołowski Choroby skórne i weneryczne... ul. Ostrobramska 9.

LOKAL Nadsąjący się na piwalec mechaniczną przy ulicy Ta-

W piątek dnia 6 XI r. o godzinie 11 ej zrana skradziono wra-

„LUX“ Dziś Sensacja! To co podziwiał cały świat! Najnowsza mistrzowska realizacja króla reżyserów filmowych...

„LUX“ Dziś Sensacja! To co podziwiał cały świat! Najnowsza mistrzowska realizacja króla reżyserów filmowych...

„LUX“ Dziś Sensacja! To co podziwiał cały świat! Najnowsza mistrzowska realizacja króla reżyserów filmowych...

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, leukor- ne. Wileńska 11, Telef. 340.

Lisy (fotodumskie) w dobrym stanie do sprzedania ni-dro-

Pokój do wynajęcia. Ofiarna 2, m. 10.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Wyprawa Amundsen do bieguna Północnego. (w 6 akt. 2) (w 8 akt. 2) Orginalna i doskonała kinostafa (w 8 akt. 2) (w 8 akt. 2).

Joe May W rolach głównych MIA MAY, WŁODZ. GAJDAROW, EMIL JANNINGS, ERIKA GLENER. W dni wtoreczno-po- czątek o godz. 1-jej. — Ceny od 30 gr.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Swietoz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 11 do 2 i 3-4. Zawalna 23. Wydz. Szd. 20.

Oszczędności w gotówce lokujemy bez ryzyka na procento. Gwarantujemy wypłatę. Dom H. K. „Zachęta“ Portowa 14, telef. 9.05.

Wypoczywaczalnia Ksiażka W. Ks. Nowosici ul. Zawalna 11. Ceny od 11-6. Abona- ment 2 siole. Stale uspo- kojone. 4091-2.

„Polonia“ Dnia premiera! Film ze śpiewem! Zaany Wileńszanom z okolicznych wycieczek z r. 1903.

„Polonia“ Dnia premiera! Film ze śpiewem! Zaany Wileńszanom z okolicznych wycieczek z r. 1903.

„Polonia“ Dnia premiera! Film ze śpiewem! Zaany Wileńszanom z okolicznych wycieczek z r. 1903.

Dr. Włodźko ordynator szpitala Swietoz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 11 do 2 i 3-4. Zawalna 23. Wydz. Szd. 20.

Oszczędności w gotówce lokujemy bez ryzyka na procento. Gwarantujemy wypłatę. Dom H. K. „Zachęta“ Portowa 14, telef. 9.05.

Wypoczywaczalnia Ksiażka W. Ks. Nowosici ul. Zawalna 11. Ceny od 11-6. Abona- ment 2 siole. Stale uspo- kojone. 4091-2.

T. JANKOWSKA Zamkowa 12. Włotka 24. Wileńska 26. Urządza tania wyprzedzka od 20%, do 50% rabatu. Wszysko dla szkoły: Wszysko dla biur: Książki i Handlowe, Papier wszelkiego ro- dzaju, Galanteria biurowa, Galanteria porcelanowa, Portmonetki, Torebki damskie, Papierofolce. Wszysko dla banków. Biurom i instytucjom społecznym dajemy zawsze przy większych zamówieniach odpowiedni rabat i na iądanie kredyt.

12-ta Państwowa Loterja Klasowa. Ciągnięcie II-iej klasy 11 i 12 listopada. Co drugi los wygrywa. CENA całego losu 80.— zł. połowy 40.— „ ćwierci 20.— „ Bilety u kolektora K. Gorzuchowskiego ul. Zaukowa Nr. 9.

Dr. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 4-7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wjeżdża ul. Natalskiej 1. W.Z.P. 30.

Oszczędności w gotówce lokujemy bez ryzyka na procento. Gwarantujemy wypłatę. Dom H. K. „Zachęta“ Portowa 14, telef. 9.05.

Wypoczywaczalnia Ksiażka W. Ks. Nowosici ul. Zawalna 11. Ceny od 11-6. Abona- ment 2 siole. Stale uspo- kojone. 4091-2.

KONKURS Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza konkurs na oddanie przedsiębiorstwo wyrobu 100.000 (stu tysięcy) sztuk podkładów kolejowych w Nadleśnictwach: Olkieniickim, Hotańskim, Druksienickim, Trzebskim, Uszafickim, Koniańskim, Stolpeckim, Borsatowskim, Grodzieńskim, Bakstefickim wraz z dowozem tych podkła- dów, na termin 1. I. 1926 r. do najbliższych sta- cyj, względnie szlaków kolejowych. W tym celu przedsiębiorcy przekazane będą w odpowiedzialności i wysokości 1.000 zł. winny być składane w terminie nieprzekraczalnym—do godziny 12-tej w południe dnia 19 listopada 1925 roku—do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość zaofertowa- nych cen.

Dom Handlowo-Komisowy z Salą Licytacyjną. Ul. Zawalna 58 Wszyskich Św. 19. Przyjmujemy na licytację: biżuterię, antyki, futra, ubrania, meble i wszelkie inne przedmioty. Licytacje odbywają się we wtorki i piątki o godz. 10 rano. Przyjmowanie przedmiotów do licytacji ostatecz- nie od 9 — 1 pp. 701-2.

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 62. 3454.

Oszczędności w gotówce lokujemy bez ryzyka na procento. Gwarantujemy wypłatę. Dom H. K. „Zachęta“ Portowa 14, telef. 9.05.

Wypoczywaczalnia Ksiażka W. Ks. Nowosici ul. Zawalna 11. Ceny od 11-6. Abona- ment 2 siole. Stale uspo- kojone. 4091-2.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Wilna. powiadamia swoich członków, że wobec nie- wydawania zaświadczeń przez władze admini- stracyjne o stanie majątku i rodziny płatni-ków podatku majątkowego i dochodowego, będą uwzględniane zaświadczenia wydane przez Zarząd Stow. Właśc. Nieruchom. m. Wil- na, ul. Zawalna 1 m. 2, od 5-jej do 7 j wie- czorem.

Ogłoszenie. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie, pod- daje do wiadomości, iż w dniu 24-go listopada 1925 roku o godzinie 12-go w południe, w lokalu N-cwa Doksyckiego w Parafjanowie, odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek statowych 1925/26 r. o łącznej po- wierzchni ca 62 ha, oszacowanych na ca 55.000 zł. Objekty wystawione na przetarg oglądać moż- na na miejscu po uprzednim zgłoszeniu się do Nadleśnictwa Doksyckiego, względnie oddzielnych p. p. Leśniczych. Wykaz jednostek licytacyjnych, warunki pre- targu, szematy umów i ofert są do przjrzenia w godzinach urzędowych w Oddziale Gospodarszo- Technicznym Dyrekcji Lasów w Wilnie, oraz w N-ctwie Doksyckim w Parafjanowie. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie. 2160-1

Domów do kupna 1 samostanlkowy (osobnia- ków) poszukujemy Płacimy gotówką. Dom H. K. „Zachęta“ Portowa 14, tel. 9.05.

Oszczędności w gotówce lokujemy bez ryzyka na procento. Gwarantujemy wypłatę. Dom H. K. „Zachęta“ Portowa 14, telef. 9.05.

Wypoczywaczalnia Ksiażka W. Ks. Nowosici ul. Zawalna 11. Ceny od 11-6. Abona- ment 2 siole. Stale uspo- kojone. 4091-2.

Likwidacja do sprzedania rozmaite meble do jadalni i sypialni. Kompletne lub pojedynczo łóżka niklowa, wózki dzie- cięce i inne. NADZWYŻAJNIE TANIO. M. Cesli ul. Niemiecka 22.

Prawdziwe szczęście! Tylko dla grasky 12 ej P. P. Loterji! Ciągnięcie II-iej klasy jutro. Kilka biletów do nabycia. Witoldowa 58 — Dom H/K. „Zachęta“, Portowa 14, tel. 9.05.

Interes pierwszorzędnym następu- je się OKAZYNIE tan- no. Informacje „Pomoc“ Jagiellońska 1. 0

Oszczędności w gotówce lokujemy bez ryzyka na procento. Gwarantujemy wypłatę. Dom H. K. „Zachęta“ Portowa 14, telef. 9.05.

Wypoczywaczalnia Ksiażka W. Ks. Nowosici ul. Zawalna 11. Ceny od 11-6. Abona- ment 2 siole. Stale uspo- kojone. 4091-2.

Buty narciarskie oraz inne obuwia wykonuje wykwalifikowany szewc JAN WOJCIUŁ zamieszkały przy ulicy Za- kretowej Nr. 22. 4090

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, moczop- łowe i skórne. ul. Wileńska, 7. W.Z.P. 3.

Doktor O. Ablanowiczowa akuszerka i choroby ke- blece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-12 i 1-5.

Oszczędności w gotówce lokujemy bez ryzyka na procento. Gwarantujemy wypłatę. Dom H. K. „Zachęta“ Portowa 14, telef. 9.05.

Wypoczywaczalnia Ksiażka W. Ks. Nowosici ul. Zawalna 11. Ceny od 11-6. Abona- ment 2 siole. Stale uspo- kojone. 4091-2.